

W NIEDZIELĘ DNIA 14 LUTEGO 1868

*Z Wiednia d. 5. Lutego.*

J. C. K. Mość raczył aktualnego swojego Szambelana, Alfiora najwyższego sędu w Królestwie Węgierskim i Obergespana Agramskiego kommitatu, Antoniego Hrabiego Amade, mianować najtaszkiej tajnym radcą, który d. 30. Stycznia wykonał ten urząd przed J. C. K. Moją przyśięgę wierności.

We wtorek d. 2. Lutego o godzinie 12 w południe odprawiła się kapituła Król. Węgierskiego orderu S. Szczepana w sali ebrad. J. C. K. Mość udzielił J. Królewiczowskiemu Mei Arcy Xciu Karolowi, sędziemu administratorem wakującego Arcybiskupstwa Granu, wielki krzyż tego orderu z przywiązaniem do niego prelaturą, a mianowanego kawalerem wielkiego krzyża tegoż orderu W. Butgtabiego Czeskiego i Prezesa gubernium, Jozefa Hrabiego Wallis, przyozdobił jego znakami. Najjaśniejsza Cesarzowa Jmć wraz z Arcy Xiężkami i Arcy Xężniczkami przypatrywała się tej uroczystości, z osobnej trybuny.

Tegoż dnia o godzinie 11 po południu przyjechała do dworu deputacja od stanów Arcy Xięstwa Austriackiego niższej Ensy. Na jej czele znajdował się tamtejszy Gubernator i

Prezes stanów, Rudolf Józef Baron Hackelberg. Złożyła najprzód Najjaśniejszemu Cesarzowi Jmć, potem Najjaśniejszej Cesarzowej Jmć najczulsze życzenia z powodu zaślubin. Na ich mowy raczyli Najjaśniejsi Cesarstwo Ichmość z osobna odpowiedzieć i z ukontentowaniem przyjąć dowody miłości i przywiązania do Najjaśniejszego Cesarzkiego domu.

Po zakończeniu powyższej orderu kapituły raczyli J. Cesarzowiczowska Mość Arcy Xzę Jmć Rudolf, koadiutor biskupstwa Ołubnieckiego i Xzę Jmć Albert Sasko Cieszyński zaszczyć obecnością swoją dany przez miłośników muzyki i z oklaskami przyjęty koncert w sali szkoły główniej. Liczba słuchaczy była nadzwyczaj wielka, i składała się po większej części z wysokiej szlachty, znakomitych cudzoziemców i średniego stanu. Orkiestra zachęcona obecnością Arcy Xcia Jmć jako znającego się i opiekuna muzyki wykonała wybrane na koncert sztuki z szczególniejszym zapalem i dokładnością, i Arcy Xzę Jmć równie jak Xzę Jmć Cieszyński opuścili salę po zakończeniu koncertu z oświadczeniem swojego ukontentowania.

We czwartek d. 4 Lutego o godzinie 12 w południe miła deputacya od stanów Czeskich u obojga Najjaśniejszych Cesarstwa Jchmość audyencye. W. Burgrabia Czeski, Hrabia Wallis, miał do Najjaśniejszych Cesarstwa Jchmość w imieniu deputacyi mowy, na które raczyli oboje naysłaskawiey odpowiedzieć, a dane zlecenie, aby nie tylko stany, ale całe królestwo Czeskie zapewniła o ich naysłaskawszey przychylności wzniciło w przytomnych miłe uczucia. Po tych audyencyach udała się deputacya do J. Cesarzowiczowskiej Mci Arcy Xcia Karola, Jeneralissima, &c. dla złożenia mu winnego hołodu, iako jenerał kapitanowi królestwa Czeskiego.

J. C. K. Mość raczył Kapitana Vukassowich regimentu piechoty, Jerzego Jacope, przez wzgląd na jego długoletnią służbę i położone w wojskowości zasługi, wynieść naysłaskawiey do godności szlachectwa z uwolnieniem od tacy.

Zastępowego Król. Węgierskiej stacyi i teryi Radeę, Antoniego John, raczył J. C. K. Mość prowincjonalnego w Węgrzech kommissoryatu wice dyrektorem mianować.

Składki w spaliętych Węgrzynow na wsparcie zniszczonych przez wojnę mieszkańcow dziedziuczych C. K. królow, pomnożyły się tak dalece od ostatniego w Marcu 1807 podziału, iż podzielona znouwu została summa 178,000 zł. ryń. pomiędzy następujące okelice:

a) Budweyski i Taborski cyrkuł	
w Czechach . . . . .	12,157 ryń.
b) Morawa i Szląsk . . . . .	48,109 —
c) Niższa Austrya . . . . .	33,506 —
d) Austrya niżej Ensy . . . . .	23,297 —
e) Wewnętrzna Austrya . . . . .	55,931 —

Ogółem 178,000 ryń.

Rozdano iuz z tych składek ogółem . . . . . 800,037 zł. ryń.  
Znajądują się ieszcze niektóre zaległości, które jak tylko nadeydują zaraz podzielone zostana.

Z Peterzburga d. 3. Stycznia.

Gazeta dworska zawiera w sobie co następuie:

D. 8 t. m. miał przybyły tu nadzwyczajny ambasador Cesarza Jmci Francuzow i Króla Włoskiego, Jenerał dywizyi, Koniuszy i Kawaler Caulincourt, wstępna audyencya u J. Imp. Mości, pod czas której oddał mu list wierzytelny. Przywiezienie go do dworu Imperatorskiego i przyjęcie nastąpiło z takimi samemi obrzędami, iakie w czasie panowania Katarzyny Wielkiej w podobnych zdarzeniach zachowane były. J. Imp. Mość chcąc wywzajemnić się za względy, których nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Roslyyski, Hrabia Tlstoy, w Paryżu od Cesarza Jmci Napoleona przez nadanie raz na zawsze Roslyyskim postom pałacu, doznał, raczył także przygotować kazac dla tureyszego Francuzkiego ambasadora zupełnie urządzonej i wymieblowanej pałac na rynku zamkowym, który od Xcia Wołkońskiego kupiony został. „

„ W senacie czytany był rapport od ministra handlowego, aktualnego tajnego Rady, Senatora i Kawalera, Hrabiego Mikołaja Petrowicza Romanzowa, w którym donosi, iż J. Imp. Mość rozkazać raczył, aby nie pozwalano poddanym Angielskim wpisywać się iako gościom, poki tylko trwa nie dobre porozumienie się z Anglią, wpisani iuz mają być wymazanemi, i należące sie od nich opłaty aż do dnia wymazania obrachowane. „

Od granic Tureckich d. 15 Grudnia.

D. 22 Listopada przybył do Konstantynopola P. Sarell, ieden z Angielskich negocy-

antow, którzy z Ambassadorem Arbuhstnem tę stolicę opuścili. Odważył się przepłynąć na statku około zamków i Tureckiej floty, dla zabrania pozostałej w Konstantynopolu swojej małżonki. (Perta uwiadomiona o jego przybyciu zeszła; ale ponieważ był jednym z tych, którzy wysyłali dawniej ludzi z Konstantynopola do służby Angielskiej do Malty, byłby nieochybnie zginął, gdyby ambassador Francuzki, Jenerał Sobestyan, przez wspaniałość i ludzkość, którą jego narod celnie, nie był się za nim wdał i nie wyrwał go z rąk Turkow. Wspomniony ambassador podał nadto P. Sarell sposoby, że mógł bezpiecznie wyiechać.

*Z Saloniki d. 15. Listopada.  
(Z Monttora.)*

D. 20 Października przybył Angielski Kapitan Handfields, jako postaniec; rozglądł się, iż pomiędzy Anglikami i Turkami zawarte zostało zawieszenie broni, i użył dozwolonej i nieszkodliwej do popelnienia sromotnego rozboju morskiego. Turecki jeden statek chciał do Smirny płynąć; proszono rzeczzonego kapitana, aby go dla zastąpienia przeciw rozbojnikom morskim, szedł do końca odnogi odprowadził. Zezwolił na to, lecz na wysokości Panomi oparł statek, obrat ze wszystkichiego podrożeń i lud okrętowy i wysadził na ląd. Rozgniewany oto lud Saloniki, uderzył na mieszkania Chrześcian, chciał niektóre domy Angielskie złupić; lecz roztropność Agi janczarow wstrzymała zapęd ludu i zapobiegła zdróżnościom.

*Z Paryża d. 21. Stycznia.*

Wszystkie dla cudzoziemców wydane od rady stanu prefekta policyi paszporty, muszą być, wyraża Monitor, od ministra zagranicznych związków podpisane, inaczej cudzoziemcy będą poty nad granicą zatrzy-

maneni, poki ich paszporty z takowym podpisem z Paryża nie nadejdą.

Onegday polował J. C. K. Moś w lasku Wersalskim.

W Orleanie i Bijonie tworzą honorowe strażę na przyjęcie J. C. K. Mei.

Przez wyrok pod d. 7 Stycznia dozwolony jest wywoz zboża i mąki z departamentow obu Net i Skaldy przez porty Antwerpii, Brek-as i Szwau Gent, tudzież wywoz żyta z departamentow Donnersberg, Rery, Rennu i Mezeb.

W żadnym czasie, mowi Argus, nie byli dziełnikarze Angielscy mniej wiadomi zdarzeń i polityki takiego ładu jak teraz. Ponieważ Gabinet ich uboczną tylko jeszcze ma komunikacją z wielkimi mocarstwami, zatem odbierała tylko niepewne i nieszne doniesienia. I tak donoszą, że Xte Benewent, który z Paryża nigdzie nie wyiechał, był w przeszłym miesiącu w Hadze; dalej Jenerala Oudinota, który dla ztraskania nogi w Gdańsku leży, wysłał nad brzegi morza Kaspijskiego. Boleźń nieszczęścia, które ich krasy spotkać może, czyni, iż uważają to, iachoby się już stało.

Od 7 lat znajduje się tu towarzystwo dobroczynnych kobiet, które przeszley zimy wsparło znowu 450 matek odbywających połog. Dochod tego towarzystwa wynosił w roku przeszłym blisko 40,000 fr. Cesarzowa przyłożyła do niego 2400 frankow, Królowa Hollenderska 500, Xżna Borghese, &c.

*Z Londynu d. 12. Stycznia.*

*(Przez Paryż.)*

Pomiędzy Anglikami, którzy udali się z dworem Portugalskim do Brazylji, znajduje się także Jenerał Forbes, który od 1755 roku bawił w Portugalii i długi czas dowodził Portugalskim wojskiem.

Sobotnia gazeta dworska zawiera w sobie Królewski rozkaz względem podziału pieniędzy, pochodzących z zdobyczy Rosyjskich.

Pułkownik Carr, który służy w wojsku wschodnio-indyjskiej kompanii, przybył tu z Indyy. Miał zlecenia do Szacha Perskiego, ale gdy przybył do Bagdadu, nie pozwolono mu dalej iść. Na jego zapytanie, dla czego mu zakazują, odpowiedziano: że wojsko Perskie znajduje się w pobliżności, a Szach zaszczycił go swoją obecnością. Ten dopiero, odpowiadając, gładko powiedział: mam zlecenia do Szacha. Nakoniec powiedziano mu, iż nikt nie może iść do obozu, kto pierwey nie był w stolicy i nie otrzymał na to pozwolenia. Pułkownik Carr udał się potem do Perskiej stolicy Teheran, otrzymał paszport i udał się do obozu. Za przybyciem tam swoim dowiedział się, że w obozie przy Szachu znajduje się Francuzki poseł, że powszechny pokój z nieprzyjaciółmi Persyi podpisany został, i że Perski monarcha najsławniejsze przymierze z Francją zawarł. Pułkownik Carr żądał audiencji u Króla Perskiego; i cz odpowiedziano mu została, równie jak otóższe bawienie się w Bagdadzie. Nie pozwoliło mu nawet tą samą drogą powracać. Po długim hł kaniu się po nieznanomych okolicach dostał się nakoniec nad morze Kaspijskie i pojechał stamtąd przez Rosyją i Szwecyją do Anglii. Pułkownik Carr nie sądzi wyprawy Francuzów i idem do wschodnich Indyy za niepodobną, lubo podlega wielkim trudnościom.

W roku przeszłym wprowadzono do samego Liwerpoolu bawelny: z Ameryki 143, 756 worow, z Portugallii 11,852, z wszystkich Angielskich osad 41,736, ogółem 197,344 worow, które nasze rękodzielnie wypotrze-

bowaty. Jakoż są one dotąd dostatecznie w nią opatzone.

W sobotę dano na tutejszym teatrze wielką operę Semiramis. Pani Katalini bierze za każdą operę, w której śpiewa 200 gwineow, które muszą iey być zapłacone.

W przeszłym roku odprawito się w Anglii 154 pojedynkow.

W ostatni poniedziałek chciał się znnowu człowiek pomieszanych zmysłów wedrzeć do Króla, pod pozorem, że mu ważne ma do odkrycia rzeczy. Zaprowadzono go do domu szalonych, z którego był uciekł.

Podług doniesień z Dublinia pod d. 3 zbrojni Irlandczykowie przetrzasali niektóre mieszkania w hrabstwie Sligo w prowincyi Cannaught, &c. i wszelką znalezioneą tam broń zabrali.

Gazeta *Whig Independent* zawiera między innymi co następuje:

"Obłącność, którą większa część ludu okazuje, ośmieliła tak dalece nieprzyjacielą, że zamysła wykonać ulubiony swoy projekt, korzyścić z zamieszania w Irlandyi i zadć potędze i niepodległości W. Brytanii od dawna gotowały cios. Flota Tulońska stoi w gotowości do wyścia pod żagle w Kartagenie znajduie się oprócz fregat 7 liniowych okrętow; w Kadyx stoi 13 Francuzkich i Hiszpańskich liniowych okrętow. Z Lizbany zamyslaia za pomocą Rosyji przeciwiać znaczny korpus woyska do Irlandyi. W Perolu znajduje się 4 liniowe okręty, w Roszeforcie 6, w Brest 13; a w Antwerpii 7 Hollendrzy mają także flotę; nadto Rosyja, Szwecyja i Danija chcą łącznie wysadzić woyska do Szkocyi: co bardzo ułatwi wtargnie; nie do Irlandyi. Naywięksi nawet stronniocy ministrów przyznać muszą, iż gdyby się nieprzyjacielowi powiodło wysadzić 20,000 woyska do Irlandyi, panowanie W. Brytanii nad

tym krajem przy terażniejszych skłonnościach jego mieszkańców zupełnie ustało. Poczytujemy za naszą powinność powiedzieć wyraźnie, że ani Francuzi, ani Hiszpanie nie myślą szczerze uderzyć na Gibraltar; jest to tylko wybieg, aby naszą zwrócić tam uwagę, a upatrzyć porę do wysadzenia wojsk do Irlandyi, a nawet gdyby można do Anglii i Szkocyi z leżących na przeciwko tych krajów brzegów, na których ciągle przygotowania czynią.

Ostatnia listy z Nowogotorku donoszą, iż nadzieja pojednania się Anglii z rządzonemi stanami coraz bardziej znika. Na kongresie wniesiony jest projekt do ustawy, aby założone były magazyny broni i żywności dla 100,000 wojska. Spodziewano się co chwila embargo na Angielskie okręty.

Domyślaj się, iż ministrowie nasi zaciągną 20 mill. chociaż tylko 14 do 15 do wydatków niedostaie.

### *Z Lizbony d. 1. Stycznia.*

Zaburzenia, które niektórzy zlechętni wnieść chcieli, nie pościągęły za sobą żadnych skutków. Stolica głośniejsza i całe królestwo cieszą się największą spokojnością.

Poniższa odezwa, wydana na miesiąc przed odjazdem Xcia Regenta do mieszkańców Brazylii, okazuje, iż Xże ten nigdy nie odstąpił przymierza z Anglią; i że wydane przeciw Anglikom środki były tylko na pozor zrobione.

### *Odezwa Xcia Regenta.*

Wierni Poddani, Mieszkańcy Brazylii! Od zaczęcia mojego Regentostwa było nie odmiennym moim życzeniem dać wam wielokrotnie dowody oycowskiej mojej przychylności. Lecz nieszczęśliwe okoliczności nie dozwoliły mi okazać wam iey w całej wielkości. W czasie nieszczęśliwych wypadków

politycznych w Europie łączyliście się zawsze z resztą moich poddanych, i w każdym względzie okazaliście największą gorliwość w przykładaniu się do utrzymania monarchii Portugalskiej. Lubo teraz wystawiona jest na nieszczęścia wojny, spodziewam się jednak, że ramię Wszecchnośnego utrzyma tron mój. W takowem przymierzu pożądanem chcę wam dać wyraźny dowód mojej przychylności, podając wam sposobność do okazania na nowo dawney i doświadczoney waszey wierności względem naydrższej i nayszacowniyszej osoby. Gdy królewską meą powinnością jest nie opuszczać iak tylko w ostatniey potrzebie wazalów, którzy równie iak wy są potomkami tych, którzy przez swoją odwagę utwierdzili tron moich poprzedników, powierzam wam przeto pierworodnego syna moiego, w którym, iak się spodziewam, zaawdziacie w czasie, dziedzica moiego do was przywiązania, co acz w młodocyanym wieku staram się w niego wpaisać. Uważać go także macie iako hetmana Brazylii, którą godność postanowiłem utworzyć i iemu ją udzielić, dla połączenia ten ściślejsz intresu waszego z interesem Korony. Wierni poddani, mieszkańcy Brazylii, przewidnię z naczulstwu ukonrentowaoiem, że drogi i szacowny ten zakład będziecie umieli cenić. Utrzymacie go i będziecie umieli, iako Portugalczycowicze z wrodzoną wam chwałą i stałością bronić. — W pałacu Ajuda d. 2 Października 1807.

*Jan, Xże Regent.*

Ponieważ mąka z północney Ameryki, solone mięso, masło, &c. z Irlandyi nadeyść tu więcej nie mogą, podnoszą się zatem bardzo te artykuły w cenie.

Twierdza Gibraltar i krążące przed Kadyxem i Lizboną eskadry Angielskie dostają teraz żywność z krajów Marokańskich i Al-

gieru. W Gibraltarze znajduje się znaczna eskadra.

*Z Utrechtu d. 23. Stycznia.*

Król mianował przez wyrok pod d. 20 t. m. magistratowe osoby w wszystkich tych miastach, które stosownie do ustaw do klasy większych miast należą. Miastami temi są: Amsterdam, Harlem, Hoorn, Enkhuyzen, Alkmar, Rotterdam, Haga, Leyda, Dordrecht, Delft, Gouda, Schiedam, Gorinchem, Middelburg, Zierkzee, Herzogenbusch, Breda, Bergenopzóm, Utrecht, Amersfort, Nimwegen, Arnhem, Zúpten, Zwolle, Dewenter, Campen, Leuwarden, Harlingen i Groningen.

Dziś zawdziął dwor na 3 dni żatobę po Xźnie Meklenburg - Szwerin.

Rządowa gazeta wyraża między innymi co następuje: — "Jakiegoż powinien chwycić się środka kupiec Hollenderski w czasie teraziejszego zatamowania handlu, kiedy nie może użyć bezpiecznie swojego przemysłu? Niachay otworzy Xięgę naszych dziejow, a zobaczy co nasi Trompowie, Ruyterowie, &c. w podobnych przypadkach czynili. Niezliczone wyprawy zmniejszych i większych statków wychodziły na ow czas z portow Hollenderskich. Hollendrzy! nie macieź nęztwa waszych przodków? Miasta Amsterdam, Rotterdam, &c. &c. odstąpiłyż swieigo prawa bydź składowemi miastami handlu całego świata? Nie masz Europa widzieć w Hollenderskich składach towarow, które przez długi zwyczaj stały się nieodzowną potrzebą? Korsarskie tylko okręty, mogą wasze składy napętnić. Osady znajduj się na nieprzyjacielskich okrętach kupieckich; z tych muscie brać towary, których od was korespondenci będą żądać. Samiż tylko Duńczykowie, których zapół uprzedza życzenia szlachetnego

Monarchy będą z pomiędzy mniey potężnych narodow atakować nieprzyjaciela na morzu, który im chciał wydrzec żeglugę? Mająź dzieie głofić: Duńczykowie byli tem w tym wieku, czem Hollendrzy w 16 i 17ym? Hollendrzy! uzbrajajcie więc korsarzy, &c.

D. 8 t. m. p kazał się przed Vlie Angielski okręt pod roz ymową banderą z jeńcami Hollenderskimi. Marszałek de Vinter rozkazał mu się oddalić, oświadczaiąc, iż żiden okręt pod rozeymową nawet banderą nie może bydź do brzegow naszych przypuszczany, ani żadna komunikacya nie może z nim bydź utrzymywana. Jakoż wysadziwszy jeńcow zaraz się oddalił.

*Z Królewca d. 18. Stycznia.*

Gazeta tuteysza donosi co następuje:

"Najjaśnieysi Królestwo Jchmość przybyli 16 t. m. popołudniu w dobrem zdrowiu na pociechę mieszkańcow do tuteyszego miasta. Tuteysi mieszczanie chcąc okazać rad śc swoią z powrotu poważeńych i kochanych Króli i Królowey dali wczoraj dla tuteyszych ubogich obiad i uczęstowali ich. Dla dwoch set dwadziestcia częścią miejskich ubogich, częścią inwalidow i owdowiatych żołnierek dany był obiad, pod czas którego gospodarzami było 20 deputowanych od tuteyszego ubogich instytutu i stanu kupieckiego. Przed obiadem miał do nich stosowną przedmowę Superintendent i alleffor instytutu ubogich, W. Weifs; śpiewane także były przy muzyce zrobione na tę okoliczność piosnki, a pod czas obiadu wykrzykiwano: "Niech żyją Królestwo Jchmość, i życzone im jak nayszerstwieyszego zdrowia. W wieczor całe miasto było oświecone i powszechna słyszeć się dawała radysć z tego szczęśliwego zdarzenia. ,,

Z Kassel d. 24. Stycznia.

Deiſieyszy Monitor Weſtfalski zawiera co następuje:

"P. Müller, który dotąd sprawował obowiązki ministra sekretarza stanu, mianowany został radcą stanu i dyrektorem publicznego oświecenia. Od dawnego czasu należał P. Müller naukom, które go nazad żądały; najsławniejsze szkoły główne królestwa dowiedzą się z wdzięcznem ukontentowaniem o wybosze, który odpowiada ich dawnemu szacunkowi talentów i znakomitych pism nowego ich dyrektora. — Tegoż dnia mianowanymi także radcami stanu zostali: Hrabia Furstenstein, pierwszy szambelan J. K. Mci, i Podpółkownik Albignac, generał adjutant J. K. Mci.,

Wyszedł tu obszerny wyrok względem porządku administracyi, którego treść następująca: — Prefekci zostają pod naszą władzą i dozorem jako naczelnika narodu i rządów królestwa, mają poleconą sobie administracyą po departamentach, a mianowicie czuwać nad edukacyą, szkołami głównymi, kolegiami, szkołami i ogółem nad tem wszystkim, co tylko ścięga się do politycznego i moralnego oświecenia, &c. Prefekci departamentów Harzn, Leyny, Saali, Wery i Wesery mieć będą po 10,000 fr. roczney płacy. Podprefektowie Standlu, Nordhausen, Hildesheimu, Halle i Minden po 4000 fr. Podprefektowie Neuhaldensleben, Salzwedel, Hörter, Paderbornu, Duderſtadu, Osterode, Cimbeck, Helmſtadu, Goslar, Blankenburga, Hersfeld, Eschwego Bielefeld i Rinteln po 3000 fr., Wyrok ten podpisany jest: "Działo się w królewskim naszym zamku doliny Katerzyńskiej, d. 11 Stycznia 1808, a w drugim roku naszego panowania.,

Z Kopenhagi d. 19 Stycznia.

Dokończenie ogłoszoney tu urzędowej korespondencyi między Danią i Szwecyą.

Nr. 5. Nota Ministra stanu Hrabiego Bernstorffa, do Barona Taube, sprawującego interessa Króla Jmci Szwedzkiego. W Kiel d. 5. Listopada 1807. — Z dołączoney tu kopii zobaczy P. Baron Taube przedmiot odezwy, którą niżej podpisany zniewolony został uczynić do P. Barona Wetterstedt, pierwszego gabinetowego sekretarza J. K. Mci Szwedzkiej. Ale on uznał ten sposób komunikacyi za niedogodny, który niżej podpisanemu, w czasie nieprzytomności tu poselstwa Szwedzkiego; i przerwanie wprost korespondencyi z dworem Sztokolmskim, zdawał się być jedynym i najszybszym, nie pozostało mu zatem iak prosić P. Barona Taube, aby zechciał być tłumaczem przy swoim dworze dołączonego, tu życzenia. Gdyż lubo treść jego okazuie już po części fałsz i podstęp gabinetu Londyńskiego, wszelako rząd Duński chciałby się w terażniejszey chwili autentycznie przekonać o potwarczem obwiuieniu, które oczywiście do tego zmierza, aby ochydzić Monarchę, którego rzetelność wyższą jest nad wszelkie podeyrzenie, przypisując mu, iż chce należeć do obrzydłego i zdradzieckiego czynu, i nadto wzniecić nieufność między Szwecyą i Danią. — Niżej podpisany uprasza P. Barona Taube, aby przyjął zapewnienie wysokiego jego szacunku.

Nr. 6. Nota Barona Taube do Ministra stanu, Hrabiego Bernstorffa. W Kiel d. 5 Listopada 1807. — Niżej podpisany sprawujący interessa Szwedzkie odebrał notę, którą JW. Hrabia Bernstorff raczył mu dać przestać. Lubo tak zdarzenia, iako ten pora roku, zdają

się już rozwięzywać pytanie, które jest przedmiotem noty JW. Pana, niżey podpisany nie omieszka wszelako przestać iey, aby doszła do wiadomości Króla, Pana iego, i pochlebia sobie, iż w krótcie będzie mógł udzielić na nią odpowiedź. — Niżey podpisany korzysta z ukontentowaniem z tey okazji, dla zapewnienia JW. Pana o głębokim swoim uszanowaniu.

Nr. 7. Nota Barona Taube do Hrabiego Bernstorffa, dyrektora wydziału spraw zagranicznych. W Kiel d. 24 Listopada 1807. — Niżey podpisany nie omieszkał uwiadomić Króla, swiego Pana, o treści podaney mu od JW. Pana noty, iako też dołączoney do niej kopii. Z rozkazu swiego dworu śpieszy niżey podpisany z oświadczeniem ministerium Duńskiemu, iż wyjaśnienie względem powyżzey noty wcale nie jest potrzebne, gdyż J. K. Mość mniema, iż z swoich tylko czynow powinien być sądzony, które go zawsze usprawiedliwić potrafią. — Niżey podpisany mając honor przestać P. Hrabieciu Bernstorffowi, dyrektorowi wydziału spraw zagranicznych, tę odpowiedź, ma oraz honor ponowić Mu zapewnienie o wysokim szacunku.

Nr. 8. Nota Hrabiego Bernstorffa do Barona Taube. W Kiel d. 4 Grudnia 1807. — Niżey podpisany, dyrektor wydziału spraw zagranicznych, miał honor odebrać notę, którą P. Baron Taube przysłał mu pod d. 24 Listopada, oświadczając, iż dwor Sztokholmski sądzi za niepotrzebne dać iego dworowi wyjaśnienia, których od niego żądał względem skłonności, które ministrium Angielskie powazyło się przypisać Królowi Jmć Szwedzkiemu względem Danii. — Rząd Duński mniema, iż uczyni dworowi Szwedzkiemu przystugę, kiedy poda mu sposobność do oczyszczenia się z obwinienia, które z ukontento-

waniem iako potwarz uważał, i które poki nie będzie odwołane, podaje w podeyżenie tego, przeciw któremu jest wymierzone. Wspomniony dopiero rząd zdziwiony jest tem więcej, że mu żądanego wyjaśnienia odmówiono, gdy to odmowienie zdaie się wyraźnie przyznawać zamiary, które sprzymierzeniec Szwecyi dał w urzędowym sposobie poznać. Aże te zamiary są oczywiście nieprzyjacielskim krokiem przeciw Danii, zatem dwor ten mniemał, iż powinien sam przez siebie żądać od Szwedzkiego rządu ich odwołania, nie czekając, aby przez czyny były wyjaśnione. Gdy pobudki, które dały powod do takowego żądania, nie utracity do tey chwili swey mocy, przeto niżey podpisany jest upoważniony do ponowienia go i proшения P. Barona Taube, aby zechciał go poprzeć u swiego dworu. Ma honor powtorzyć zapewnienie o wysokim szacunku.

Nr. 9. Nota Barona Taube do Dyrektora Hrabiego Bernstorffa. W Kiel d. 21 Grudnia 1807. — Niżey podpisany przesłał do wiadomości Króla, Pana swiego, notę, którą mu Hrabia Bernstorff pod d. 4 Grudnia podał względem wyjaśnień, których dwor Kopenhagski żąda względem mniemanego obwinienia, że dwor Szwedzki zamyśla wyspę Zelandyą woyskiem swoim, osadzić. Król uniknął tłumaczenia się w tym punkcie; ale ponieważ rząd Duński nalega o odpowiedź, niżey podpisany jest zatem upoważniony, aby dał mu urzędownie, poznać: " Że gdy by Jego Królewska Mość był uznał za potrzebne osadzić woyskiem swoim, wraz z woyskiem swiego sprzymierzyńca wyspę Zelandy, tedy byłby to już uczynił, i Król nie pragnie znaleźć się w przypadku żatowania, że w tey mierze inaczey uczynił. " — Niżey podpisany ma honor ponowić P. Hrabieciu Bernstorffowi i zapewnienie Go o swoim szacunku.



## GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 14 LUTEGO 1808.

*Z Memlu d. 25. Grudnia.*

Wczoraj obchodził sprawujący tu Rosyjskie interesa, Baron Krüdener, urodziny swojego Monarchy obiadem. Gdy pod czas obiadu spełniano przy trąbach zdrowia Imperatora, rozkazał Monarcha nasz oświadczyć Baronowi Krüdener swoje życzenia. W wieczor było jego mieszkanie, iako też dom będący tu obrachunkowey kommissyi Rosyjskiej wspaniale oświetlony.

*Z Bairetu d. 21. Stycznia.*

Gazeta tutejsza umieściła pod artykułem z Lipska d. 6 Stycznia co następuje:

"Od kilku dni rozchodzi się tu pogłoska, że najukochańszy nasz Król w przejeździe do Frankfortu nad Mennem nocować tu będzie d. 25 lub 27 t. m. zachowując najsćcisze inkognito, dla uniknięcia wszelkich uroczystości. Listy z stolicy nie iednak o tem nie wspomnią...

Bywszy Pruski poseł w Monachium, Baron Schlöden, rozkazał pozostać tam rzeczy swoje sprząść, ponieważ mianowany został posłem do Peterzburga.

*Z Barcelony d. 10. Stycznia.*

Amerykański tutejszy konsul, P. Leonard, oznaymił, kazał następujący list, który

od Amerykańskiego konsula w Algierze odebrał:

*Z Algieru d. 16. Grudnia 1807.*

"Wiadomo W Panu bezwątpienia, że przed niejakim czasem 3 Amerykańskie okręty od Algierskiej fregaty zatrzymane zostały, ponieważ ziednoczone stany przyrzeczoną w traktatach sumunicyą od 2 lat niepływały, lubo kilka razy ofiarowały za nią wartość w pieniądzech. Dwa z tych okrętów znajdują się tu od 40 dni, a trzeci postano do innego portu. Lud tych okrętów nayanieszey nie doznał przykrości, i oie z jego rzeczy nie zabrano. Z ukontentowaniem donoszę W Panu, iż zagodziłem spory z Dejem: przyjął roczny haracz w pieniądzech i okręty uwolnił. Handel nasz nie dozna więc na przyszłość żadney przeszkody z strony rządu Algierskiego. Mam honor bydź, &c. Podp. Tob. Lear.

*Drugi list d. 27 Grudnia.* Przybyły z Liworna podróżny, przywiozł wiadomość, że Amerykańska Galiota odzyskana została przez iey kapitana, który 4 nieprzyjacielskich maytków w morze wrzucił, i zawiązał z nią do Neapolu. Dey rozkazał mi o tem donieść. Udatem się zaraz do niego; lecz zapewnił mnie, iż nie odmieni wcale warunków, któ-

ze wczoraj podpisane zostały.

Podp. *Tob. Lear.*

*Z Medyolanu d. 18. Stycznia.*

Przez wyrok CesarSKI pod d. 8 Stycznia wydatki królestwa Włoskiego oznaczone są na rok 1808 w następującym sposobie: Na dług narodowy i pensye 15 mill. 500,000 lirow, lista cywilna 6 mill. dla ministrs sprawiedliwości 7 mill. dla ministra zagranicznych związkow 1 mill. dla ministra wewnętrznego 17 mill. dla służby Bożej 180,000, dla sity lądowej 30 mill. dla sity morskiej 6 mill. dla ministra skarbu węg. 2 mill. 600,000, dla zwyczajney służby 420,000, dla stosunkow z Francją 30 mill. ostatnia rata za kupno Xięstwa Gwattali 1 mill. 120,032, dla kasy rezerwowey 3 mill. 179,958. Ogółem 120 mill. lirow.

*Z Kolonii d. 21. Stycznia.*

Gwałtowna burza, która w nocy d. 15 g. m. w Holandyi i pod sąsiedzkiemi brzegami panowała, poczyniła wielkie uszkodzenia. Wszędzie powzbierały wody i pozalewały okolice. D. 15 nastąpiło wielkie zimno i śnieg padał. Wszędzie widac było pod brzegami szczątki rozbitych okrętow. Elba nie mogła być spławna dla kry wielkiej.

*Z Nowogoiarku d. 17. Grudnia.*

W tej chwili dowiadujemy się, że ambasador Angielski, P. Erskine, odebrał ultimatum od swego dworu, ale go jeszcze nie udzielił naszemu rządowi, i nie można wiedzieć co w sobie zawiera. Zapewniają tylko,

że Angliia odpowiedzi da na wszystkie z strony nasey zażalenia, wyjąwszy rzecz z fregatą Chesapeak, która ma być osobno załatwiana.

Gazeta narodowa zapewnia, że Minister P. Canning odpowiedzi i naszemu ministrowi P. Monroe w treści: — "Ze rząd Angielski zawsze i wszędzie dopomagał się i zabierał swoich zbiegow, z tem wszystkim stosując się do terażniejszych zwyczajow poleownych krajow, Amerykańskie okręty nie będą więcej przetrzysane; że Angliia chce zachować ten zwyczaj; że dane będzie zadosć uczynienie za zn eważenie fregaty Caesapeak; ale że prawo do zadosyc uczynienia ostateczone zostało przez wzbranianie się wydatkowi Angielskich majtkow, i przez odezwe prezydenta, ponieważ oba czyny okazywały krótkie, rzyziacielski przeciw Anglii; nakoniec, że Angielski poseł ma wyraźne zlecenie nie mieszac tej prywatney sprawy z innemi przedmiotami, o które spor idzie."

S krętarz morski podał kongresowi następujący stan naszej sity morskiej: — 10 fregat od 32 do 44 dział; 12 korwet od 7 do 24 dział, i 60 armatoych szat.

*Z Hamburga d. 20. Stycznia.*

Następeżyna tronu Dusskiego powita szczęśliwie w nocy z 17 na 18 w K elcónkę.

Przed Góthenburgiem krązą 4 wojenne Angielskie okręty. Mowią, iż w tem mieście zn yduie się bardzo wiele towarow Angielskich.

## DONIESIENIA.

Przez Magist: Król. Miasta Chelma, niniejszym do powszechney podaje wiadomości, iż na iastancy S huciera Innländer, kuratora mally Maryanki Inkielowej, na satysfakcy wierzycieli, dom drewniany sub Nro konskryp: 38 w rynku miasta Chelma sytuowany, ze wszelkim zaubowanie, stajniami, izbami tylnemi, tochem i placem, na którym tenże dom stoi, sądownie 4000 zł. pol. otokowany, na dniu 15 Lutego r. b. o godzinie 9 ran w R. tuszu mtey szym. przez publiczną Licytasyą, pod następującemi waru-kami więcej dajacemu sprzedabędzie: 1) Przetium fisci tego domu jest 4000 zł. pol. 2) Każdy chęć kupna mający, ma się

w całą część Pratum fisci opatrzyć i te jako Vadium przed licytacyą złożyć. 3) Najwięcej dający obowiązany będzie sumrę zalicytowaną w 14 dniach po licytacyi do depozytu sądowego złożyć, inaczej Vadium utraciły, i nowa licytacya na jego koszt i szkodę wyisana zostaby. 4) Wszelkie podatki Monarchiczne, i ciężary miejskie przyszły nabywca od czasu odebrania dekretu na dziedzictwo znieść będzie powinien. — Wszyscy więc chcą kupna mający wzywają się, żeby na wspomnionym terminie tu znajdowali się. — Wierzyciele zaś hipotekalni, nie czekając osobnego przypozwania, mają się z pretenzjami swemi przy akcie licytacyi insynuować, inaczej po upłynionym tym terminie żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Rogowski Burmistrz.  
Jędrzejowski Assessor.  
Prymitz Assessor.

Z Rady Magistratu Król. Miasta Chelma dnia 7 Januarii 1807.  
Skowronski.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej czynią wiadomo: że Xiędz Mikołaj Zawiski Pleban w Sobótce dnia 26 Stycznia 1803 roku umarł, i że majątek jego pozostały w Sądach tutejszych pertraktuje się. Gdy zaś sukcesorowie rzeczzonego Xiędza Mikołaja Zawiskiego z imienia, nazwiska i miejsca mieszkania nie są znani; przeto ciż sukcesorowie na żądanie Fiskusa C. K. tym Edyktem wzywają się: żeby się do dziedzictwa tego w przeciągu trzech lat zgłosili, inaczej bowiem dziedzictwo to wynoszące kwotę 9083 zł. pol. Fiskusowi Król. przyznane będzie. W Krakowie d. 25 Stycznia 1808.

Józef de Nikorowicz.  
Vlach.  
Sterneck.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Gal. Zachod.  
Jędrzejowicz.

Wystawiona dla dobra miasta Koszyc Cegielnia, i szopa, dla zaczynać się mający na wiosnę fabryki i dla sprowadzenia potrzebnego na opał drzewa, na czas do ostatniego Sbra r. b. a w przypadku gdyby kto dla krótkości czasu dłuższy żyzył do ostatniego Sbra 1809 najwięcej szarpiusczemu warendę wypuszczona będzie; licytacya ta odprawiać się będzie dnia 24 Lutego r. b. w Koszycach z rana o godzinie 9 ej. Licytanci więc 10 proc. Vadium i kaucyą czteroczney dzierżawney kwocie odpowiadającą opatrzeni na wspomnianym dniu w Koszycach znajdować się mają. — Cena fiskalna wynosi rocznie 100 rył. dalsze dzierżawy kondyseye przy licytacyi ogłoszone będą. W Krakowie d. 19o Lutego 1808.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że Michał Bogusławski dnia 11 Kwietnia 1805 roku umarł. Gay zaś między innymi tegoż zmarłego sukcesorami także dwaj bracia jego PP. Antoni Jan Bogusławscy, jako z miejsca mieszkania nieznani w akcie obsequacyi są wskazani; onym przeto tym Edyktem zalicza się: żeby się w celu osiągnięcia dziedzictwa po przereczonym zmarłym pozostałego w terminie prawem przepisany zgłosili, i albo sami przez się albo przez ustanowionego im tutaj zastępcę Pana Adwokata Bełdowskiego oto, czego prawo wymaga, prosili; gdyż inaczej stosownie do §. 624 ust. wy cywilney części II giej porcey ich dziedziczne tak długo w zarządzeniu sądu zollować będą, aż oni za zmarłych będą mogli być ogłoszeni. W Krakowie d. 12 Stycznia 1808.

Józef de Nikorowicz.  
Vlach.  
Sterneck.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.  
Elsner.

Dnia 16 i następnych dni Lutego 1808 roku o godzinie 10 z rana i po południu o giej godzinie na ulicy Florjankiej w Kami mcy pod N-tem 548 przez publiczną licytacyą sprzedawane będą z rozkazu Wysokiego Sądu Szlacheckiego Krakowskiego następujące rzeczy:

- 1) **Książki**, i inne pozostałe jeszcze sprzęty po niegdyś W. Urszuli Szuyskiej.
- 2) **Sutnie i bielizna** po niegdyś J.W. Franciszku Hrabu Zelskim pozostałe.
- 3) **Srebro do masy Michała Wildy należące**. Zyczący sobie co nabydź raczą się w **swyż** wyrażonym miejscu **ogotowami** pieniędzmi **znaydować**.

*Raczyński Komornik Sądowy Krakowski.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym do powszechnej podaie wiadomości, iż bndowla domu drewnianego na gruncie miejskim wyftawicznego w sekcyi II. pod Nrem 280 stojąca po niegdy Gertrudzie Nigaszewskiej pozostała, a zł. ryń. 1780 włączywszy w to ciężary gruntowe sądownie na dniu 1 Lutego b. r. oszacowana, w dniu 25 Lutego 1808 o godzinie 3 po południu tu w ratuszu przez publiczną licytacją za następującemi warunkami sprzedana została. Iż

- 1) Każdy liytaat 10tą część summy szacunkowej przed licytacją złoży.
- 2) Resztującą zaś z licytacji wynikłą summę przysztly nabywca w 14 dniach do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany, inaczej, nowa na tego koszt i niebezpieczeństwo wypisana będzie licytacya.
- 3) Podobnież przysztly nabywca corocznie do kassy miejskiej zł. ryń. 14 kr. 50 jako czynsz zgruntu tego opłacać jest obowiązany. Wszysey zatytn chęć kupna mający na wzwyt oznaczonym terminie i miejscu **znaydować** się mają. Wierzyciele zaś zapisowi niniejszemi tym końcem napominają się, ażeby nie oczekując osobnych przypozwań pretensye swoje do protokolu licytacyi oznaymili, gdyż inaczej na niezgłaszających się, przy podziale summy z licytacyi wynikającej żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.  
Krzyżanowski.  
Kawski.

*Z Rady Magistratu Ces. Krol. Stołecznego Miasta Krakowa,  
Dnia 18. Grudnia 1807.*

*Kawalski.*

W kraju R. Rysyjskim, gubernii Podolskiej, powiecie Sotyczowskim, mieście Mien-dzyborzu dziedzicznym J. O. Xcica Adona Czartbryskiego, Feldmarszałka w woysku Cesarza Austriackiego zmarł na dniu 26 nowego, a 14 starego kalendarza miesiąca 7bris 1807. JPan Bonawentura Dobrzański Felcer, lat około 22ch lub 45 mieć mogący. — Ciężko będąc słaby i zg. n swoy bliski przeczuwając, opowiadał przytomnym przyjaciółtom, że był rod-em z Wielkiej Polski z pod Piotrkowa, w której okolicy we wsi Zaleskach, czy Złotkach przemieszkiwać mieli jego rodzice Michał i Anna z Lesiowiczow Dobrzańscy; miał siostrę dwie, czyli też trzy, z których starsza na imie Maryanna miała bydź JPanu Dobrowolskie-mu zaślubiona. Co się zaś stało z ianemi nie wiadziat oddalwszy się w bardzo młodym wieku z domu rodziców. Należy mniemac, że w młodym wieku miał podlegać Angielskiej chorobie, gdyż był utamny i kulat przy krzywości nóg. W 15 lub 18ym roku wieku przybywszy do Lwowa dla wspomnionych d. faktow udał się do Siostr Miłofiernych szpitalu. leczyl się tam przez lat kilka i nabrał chęć uczenia się Cerulictwa, po ukończoney naukach i examinach przeniost się do Międzybrza, gdzie z razu stuzył w skarbie, później się oddał do służby, ale do śmierci w mieście wspomnianym przemieszkwał. — Patenta jego Chirurgiczney wydane we Lwowie na imie Bonawentury Dobrzańskiego, którym imie-mem on przez lat kilka we Lwowie i później w Międzyborzu podpisywał się, później zaś zaczął na podpisach używać imienia Jozef, i tak na testamentie i wywodzie szlacheckim podpisał się. — Wspomniane pisma znaydują się w rękach W. Podkom rzyca Obrebskiego Eksekutora testamentu we wsi Łysanowcach, blisko Międzybrza mieszkalnego. — Zawiado-miając zatytn sukcesorowie wspomnianego J. Pana Bonawentury Dobrzańskiego, aby opa-trzywszy się dowodami legalnemi prawa ich do wspomnioney sukcesyi wyiasniające ni udali się do W. Eksekutora testamentu po odebranie znaczney w kapitałach pozostałości. Inaczej gdyby zgłosić się zaniebali do lat dziesięciu substancyą tą znaczną z woli zmarłego inaczej się rozrządzi, i sami s bie sukcesorowie utratę oney przypisać będą musieli. — Opisało się: z umysłu wszystko obzerzniey, aby utarwić legitymowanie prawym sukcesorom.

Dniu w Międzyborzu dnia 1 Decembra 1807 r. ku.

(Trzy dziesiętce gazecie znayduie się 2gi Dodatek.)